

# WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 11 stycznia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSA Paweł Rygiel (spr.)</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SSA Jerzy Bess</b> <b>SSA Sławomir Jamróg</b>
Protokolant:	st. sekr. sądowy Katarzyna Wilczura

po rozpoznaniu w dniu 11 stycznia 2018 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa J. P.

przeciwko (...) w N.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 29 września 2016 r. sygn. akt I C 44/16

**1. oddala apelację;**

**2. zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 8.100 zł (osiem tysięcy sto złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Jerzy Bess SSA Paweł Rygiel SSA Sławomir Jamróg

sygn. akt I ACa 963/17

## UZASADNIENIE

wyroku z dnia 11 stycznia 2018 r.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy oddalił powództwo J. P., którym powód domagał się zasądzenia od (...) w N. kwoty 360.294,33 zł tytułem odszkodowania. Według twierdzeń powoda strona pozwana dopuściła się czynu niedozwolonego, skutkiem którego było doprowadzenie do szkody klientów, w tym powoda, (...) Spółki z o.o. w K..

Podstawą wyrokowania były następujące ustalenia faktyczne Sądu.

(...) S.A. w K. był wyłącznym udziałowcem (...) Spółki z o.o. w K.. Powód zawarł w dniu 6 października 2006 r. z tą drugą spółką umowę przedwstępną, na mocy której (...) spółka z o.o. zobowiązała się wybudować w K. przy ul. (...) budynek wielomieszkaniowy, a następnie sprzedać J. P. jedno z mieszkań za cenę 453 456 zł. Wówczas na nieruchomości nie była ustanowiona hipoteka na rzecz pozwanego. Powód zobowiązał się, że nie będzie ujawniał swojego prawa w księdze wieczystej bez zgody spółki. W przypadku ujawnienia prawa umowa miała ulec rozwiązaniu. Przedmiotowa umowa była następnie aneksowana, w tym w dniu 9 listopada 2007 r. powód zawarł ze spółką umowę przedwstępną na zakup miejsca postojowego w garażu wielostanowiskowym. Wówczas w księdze wieczystej wpisana już była hipoteka na sumę 10.000.000 zł na rzecz M. (...). Nadto w dniu 21 listopada 2007 r. powód zawarł z (...) spółka z o.o. umowę przedwstępną na zakup miejsca postojowego w garażu wielostanowiskowym.

Na poczet umów powód wpłacił: w dniu 9 października 2006 r. kwotę 68.020 zł, w dniu 17 października 2007 r. – 39.980 zł, w dniu 12 listopada 2007 r. – 20.000 zł, w dniu 24 listopada 2007 r. – 20.000 zł., w dniu 7 kwietnia 2008 r. – 96.800 zł, w dniu 17 maja 2008 r – 43.200 zł i w dniu 7 czerwca 2008 r. – 43.200 zł. Pismami z dnia 27 października 2007 r. powód odstąpił od wszystkich trzech umów. Powód nigdy nie odzyskał wpłaconej kwoty.

(...) S.A w K. zawarł w dniu 2 listopada 2006 r. z pozwanym M. (...) w N. umowę o współpracy w zakresie emisji obligacji. Zgodnie z tą umową (...)wyemitował obligacje, które nabył pozwany. Potem obligacje miały być wykupione, a oprocentowanie było na poziomie 25 %. W sumie pozwany nabył obligacje za kwotę 66.500.000 zł. Jako zabezpieczenie wykupu obligacji została zawarta m.in. pomiędzy (...) spółka z o.o., a pozwanym umowa poręczenia do kwoty 150 000 000 zł bez kosztów i odsetek, a z wszelkimi kosztami i odsetkami maksymalna kwota poręczenia wynosiła 300.000.000 zł. Ponadto jako zabezpieczenie ustanowiono hipotekę na kilku nieruchomościach w tym również na nieruchomościach (...) spółka z o.o. w K. – między innymi na nieruchomości położonej w K. przy ul. (...) w K..

(...)nigdy nie wykupił tych obligacji. W ramach różnych postępowań pozwany odzyskał kwotę ponad 30.000.000 zł.

Na podstawie umowy (...). w N. uzyskał stanowisko w radzie Nadzorczej (...) S.A. w K.. Najpierw Rada była pięcioosobowa i pozwany miał 2 przedstawicieli, a potem Rada była 3 osobowa i pozwany miał 1 stanowisko. Pozwany nie miał żadnych przedstawicieli ani w zarządzie (...) S.A, ani w organach (...) spółka z o.o.

(...) spółka z o.o. kilkakrotnie pożyczył pieniądze (...) S.A. w K. i tak: w dniu 14 września 2006 r. kwotę 9.000.000 zł, w dniu 29 grudnia 2006 r. – 2.000.000 zł, w dniu 29 grudnia 2006 r. – 4.000.000 zł, w dniu 30 grudnia 2006 r. – 9.000.000 zł i w dniu 30 grudnia 2006 r. – 3 000 000 zł. Wcześniej zdarzała się sytuacja, że (...) S.A. pożyczał pieniądze (...) spółka z o.o.

Sąd ogłosił upadłość zarówno (...) spółka z o.o. w K. jak i (...)S.A. w K.. (...) spółka z o.o. w K. zgłosił wierzytelność w postępowaniu upadłościowym (...) S.A. w K. na kwotę 28.441.139,17 zł. Postępowanie upadłościowe (...) spółka z o.o. zostało umorzone z uwagi na brak środków. W tym postępowaniu powód zgłosił wierzytelność na kwotę ponad 293.000 zł. Postępowanie upadłościowe (...) S.A. nie zostało jeszcze zakończone.

Sąd ustalił także, że strona pozwana była świadoma tego, że finansuje (...) S.A., a zabezpieczenie udziela (...) spółka z o.o., że (...) spółka z o.o. nie ma żadnych korzyści z emisji obligacji, że (...) spółka z o.o. na nieruchomości przy ul. (...) realizuje budowę budynku wielorodzinnego i finansowanie tego odbywa się w ten sposób, że ludzie wpłacają pieniądze i za te pieniądze budowany jest budynek i po wybudowaniu lokale mieszkalne zostaną przeniesione na własność na rzecz ludzi, którzy zakupili mieszkania.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy wskazał, że do oceny zgłoszonego żądania zastosowanie znajdują przepisy art. 415 k.c. i art. 422 k.c. Po przytoczeniu ich treści uznał, że zgłoszone w sprawie roszczenia jest bezzasadne.

Przede wszystkim Sąd ocenił, że – w świetle ustalonego stanu faktycznego – strona pozwana nie naruszyła żadnego z przepisów, a tym samym jest zachowanie nie było bezprawne. To nie pozwany prowadził działalność oby spółek (...), a nadto strona pozwana sama jest podmiotem, który nie uzyskał pełnego zaspokojenia własnych roszczeń wynikających z umowy obligacji zawartej z (...) S.A. Brak było także podstaw do oceny, że strona pozwana była współsprawcą, pomocnikiem, podżegaczem albo skorzystała z wyrządzonej przez (...) Spółkę z o.o. szkody. Jest natomiast sama poszkodowana. Wreszcie Sąd wskazał, że nie dopatrywał się w działalności strony pozwanej naruszenia zasad współżycia społecznego.

Od powyższego orzeczenia apelację wniósł powód, zaskarżając wyrok w całości. W obszernej apelacji powód zarzucił nierozpoznanie istoty sprawy poprzez niewyjaśnienie i pozostawienie poza oceną okoliczności faktycznych, stanowiących przesłanki zastosowania normy prawa materialnego (art. 415 k.c. i/lub art. 422 k.c.), będącej podstawą roszczenia powoda, rozpoznania okoliczności związanych z powiązaniem funkcjonalnymi pomiędzy (...) S.A. oraz (...) spółki z o.o., okoliczności związanych z wiedzą strony pozwanej o tych powiązaniach funkcjonalnych oraz celowego ich wykorzystania dla zwiększenia zabezpieczeń transakcji niezwiązanych z węzłem umownym kształtowanym pomiędzy stroną pozwaną a (...) S.A., jak też okoliczności popełnienia przez stronę pozwaną deliktu.

Apelujący zarzucił także naruszenie przepisów prawa procesowego, a to:

- art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 § 3 k.p.c. poprzez pominięcie wniosku z przesłuchania kluczowego świadka W. Ś., podczas gdy świadek ten służył wykazaniu okoliczności związanych z żądaniem strony pozwanej udzielenia dalszych zabezpieczeń na majątku (...) spółki z o.o.;

- art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 § 3 k.p.c. poprzez pominięcie wniosku z przesłuchania świadków J. H. i K. D., podczas gdy między stronami nie były bezsporne okoliczności w zakresie stron inicjujących dalsze zabezpieczenia w warunkach wielokrotnego zabezpieczenia tej samej wierzytelności na innych nieruchomościach;

- art. 233 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego i zgodnego z zasadami logiki i doświadczenia życiowego rozważenia całości materiału dowodowego, poprzez pominięcie szeregu okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia w zakresie okoliczności dotyczących: powiązań i zależności (...) spółki z o.o. od (...) S.A., braku interesu gospodarczego (...) spółki z o.o. w zabezpieczeniu transakcji pomiędzy stroną pozwaną a (...) S.A., działania (...) spółki z o.o. w ramach transakcji pomiędzy w/w podmiotami stanie niemożności świadczenia; wiedzy strony pozwanej o pożyczkach udzielonych przez (...) spółkę z o.o. na rzecz (...) S.A., wiedzy strony pozwanej o realizacji na nieruchomości (...) spółki z o.o. inwestycji na cele mieszkaniowe, wiedzy strony pozwanej o niemożliwości ujawnienia roszczeń z zawieranych przez klientów (...) spółki z o.o. umów deweloperskich, ustanowienia przez stronę zabezpieczeń transakcji pomiędzy (...) S.A. oraz strony pozwanej na majątku (...) spółki z o.o., wpływu strony pozwanej na bieżącą działalność (...) S.A. oraz (...) spółki z o.o. ;

- art. 278 § 1 k.p.c. oraz art. 233 § 1 k.p.c. poprzez poczynienie ustaleń faktycznych w zakresie wymagającym wiedzy specjalnej, dotyczącej racjonalnego sposobu oraz zakresu zabezpieczeń inwestycji deweloperskich.

Powód zarzucił nadto naruszenie przepisów prawa materialnego, a to:

- art. 415 k.c. oraz art. 5 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie, a w konsekwencji błędne i kontrfaktyczne do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2012 r. (III CSK 181/11) uznanie, że wiedza strony pozwanej o działaniu (...) spółki z o.o. w zakresie blokowania działań asekuracyjnych klientów przy istnieniu szczególnej, daleko idącej oraz pogarszającej ich sytuację asekuracji (...), nie stanowiło działania wypełniającego znamiona deliktu, w tym naruszenia zasad współżycia społecznego;

- art. 422 k.c. oraz art. 5 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie, a w konsekwencji błędne i kontrfaktyczne do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2012 r. (III CSK 181/11) uznanie, że działanie strony pozwanej w zakresie godzenia się i faktycznego korzystania z nierzetelnego i stanowiącego delikt działania (...) S.A. nie stanowi działania wypełniającego znamiona deliktu, w tym naruszenia zasad współżycia społecznego.

- art. 422 k.c. przez błędną wykładnię i przyjęcie, że fakt bycia poszkodowanym działalnością (...) S.A. przesądza o braku odpowiedzialności strony pozwanej w charakterze współsprawcy, pomocnika i podżegacza.

W konsekwencji podniesionych zarzutów apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, przy uwzględnieniu kosztów postępowania apelacyjnego, ewentualnie – o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu oraz kosztów postępowania apelacyjnego. Nadto wniósł o przeprowadzenie pominiętych przez Sąd Okręgowy dowodów z przesłuchania świadków.

Strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja powoda nie może odnieść zamierzonego skutku, jakkolwiek część z podniesionych zarzutów jest trafna.

Przede wszystkim jednak wskazać należy na bezzasadność twierdzenia apelującego, że w sprawie nie doszło do rozpoznania jej istoty.

Nierozpoznanie istoty sprawy ma miejsce wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu I instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy oraz gdy sąd zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania lub merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje materialnoprawna lub procesowa przesłanka niwecząca lub hamująca roszczenie. Należy przez to rozumieć nierozpoznanie podstawy merytorycznej dochodzonego roszczenia (tak Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z dnia 23 września 1998 r., II CKN 895/97, Biul.SN 1999/2/4; wyrok Sądu Najwyższego a dnia z dnia 16 lipca 1998 r., I CKN 804/97, lex nr 151644). Nierozpoznanie istoty spraw oznacza niewyjaśnienie i pozostawienie poza oceną okoliczności faktycznych, stanowiących przesłanki zastosowania normy prawa materialnego, będącej podstawą roszczenia (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 marca 1998 r., III CKN 411/97 lex nr 1228369).

Nierozpoznanie istoty sprawy nie zachodzi natomiast w przypadku niedokładności postępowania, polegającego na tym, że sąd nie wziął pod rozwagę lub też nie dysponował wszystkimi faktami i dowodami, które mogły służyć do należytego rozpoznania istoty sprawy (tak Sąd Najwyższy w orz. z dnia 22 października 1937 r., C II 729/37, PS 1938, poz. 125).

W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy w sposób właściwy zidentyfikowała dochodzone przez powoda roszczenie, przyjmując, że do jego oceny służy art. 415 k.c. i art. 422 k.c. W związku z taką identyfikacją zgłoszonego żądania dokonał weryfikacji dowodowej, a następnie dokonał oceny materialnoprawnej. Nie sposób zatem twierdzić, że w sprawie nie doszło do rozpoznania jej istoty. O ile natomiast, zdaniem apelującego, sąd dopuścił się błędów procesowych mających wpływ na treść ustaleń faktycznych, dokonał błędnej oceny dowodów i na tej podstawie poczynił wadliwe bądź niepełne ustalenia faktyczne, jak też wadliwie rozumiał treść zastosowanych w sprawie przepisów materialnoprawnych, to adekwatne i wystarczające było podniesienie właściwych zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego i materialnego – co powód uczynił.

Ustalenia dokonane w pierwszej instancji są – co do zasady - prawidłowe i Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne. Dokonane zostały w oparciu o przeprowadzone dowody, a ich ocena mieści się w granicach wyznaczonych art. 233 § 1 k.p.c. Zważyć przy tym należy, że zakres dokonanych ustaleń w istocie sprowadza się do okoliczności niespornych, co polega na odnotowaniu kolejnych faktów związanych z podejmowanymi przez strony oraz obie spółki (...) czynnościami prawnymi oraz dokonywanymi przepływami finansowymi.

Rację ma częściowo powód o ile wskazuje, że nieuprawnione jest czynienie wiążących ustaleń faktycznych dotyczących tego, czy w konkretnych okolicznościach faktycznych zastosowany sposób oraz zakres zabezpieczenia własnych roszczeń przez dany podmiot jest racjonalny, bez przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego. W rzeczywistości ocena taka wymaga wiedzy specjalnej. Tyle tylko, że ustalenia Sądu Okręgowego w tym zakresie są ogólnikowe i

sprowadzają się do odnotowania części zabezpieczeń, jakie zostały ustanowione na rzecz strony pozwanej w związku z umową obligacji zawartą z (...) S.A. To czy sposób i zakres zastosowanych zabezpieczeń był racjonalny i niezbędny dla zabezpieczeń interesów spółki (...) nie było przedmiotem szczegółowych ustaleń Sądu, a jedynie Sąd wyraził ogólnikową ocenę, że w stosunkach gospodarczych ustanawia się wiele zabezpieczeń na kwoty przewyższające kwoty inwestycji, co – zdaniem Sądu - jest naturalne. Tym samym chybiony jest zarzut, że Sąd naruszył art. 278 k.p.c. W rzeczywistości bowiem przedmiotowy zarzut dotyczy braku poczynienia ustaleń faktycznych w zakresie twierdzeń powoda co do nadzabezpieczenia roszczeń strony pozwanej, uzasadniających dokonanie oceny prawnej, że do takiego nadzabezpieczenia, kosztem innych wierzycieli, nie doszło, a postępowanie strony pozwanej było racjonalne i wymagane ochroną własnych interesów.

W kontekście tego zarzutu wskazać dodatkowo należy, że powód, konstruując roszczenie odszkodowawcze przeciwko stronie pozwanej, istotnym elementem tej konstrukcji uczynił twierdzenie, że bezprawne działanie strony pozwanej polegało m.in. na tym, iż wykorzystując swoją pozycję, kosztem kontrahentów spółek (...), doprowadziła do nadzabezpieczenia bądź też zabezpieczenia własnych roszczeń, skutkiem czego było zniweczenie możliwości zaspokojenia innych wierzycieli. Skoro zatem powód twierdzi, że zabezpieczenie transakcji pomiędzy spółką (...) a (...) S.A. na majątku podmiotu trzeciego było gospodarczo nieracjonalne, to winien te okoliczności udowodnić (art. 6 k.c.). Nie sposób przecież twierdzić, że sam fakt, że podmiot trzeci umożliwia ustanowienie zabezpieczenia na własnym majątku transakcji zawartej przez inne podmioty, jest działaniem bezprawnym. Do tego rodzaju zabezpieczeń dochodzi powszechnie w obrocie – tak gospodarczym jak i prywatnym, jak też taki jest sens choćby wykorzystania instytucji hipoteki. Dla przyjęcia bezprawności niezbędne jest wykazanie dalej idących przesłanek, jak choćby poprzez stwierdzenie podnoszonych przez powoda okoliczności związanych z gospodarczo nieuzasadnionym i nieracjonalnym działaniem kontrahentów, kosztem innych podmiotów. Tyle tylko, że – jak trafnie wskazuje apelujący – stwierdzenie tych okoliczności i ich ocena wymaga wiedzy specjalnej. Skoro zatem ciężar wykazania przedmiotowych okoliczności spoczywał na powodzie i nie zgłosił on dowodu z opinii biegłego dla ich wykazania, to okoliczności tych nie udowodnił. Już z tych przyczyn w części jego roszczenie nie mogło zostać uwzględnione.

Zgodzić się należy z apelującym, że ustalenia Sądu Okręgowego nie są pełne, bowiem treść przeprowadzonych dowodów dawała podstawy do dokonania dalej idących ustaleń faktycznych. Dotyczy to przy tym takich okoliczności faktycznych, które – co do zasady – mogłyby mieć znaczenie dla oceny zasadności zgłoszonego roszczenia. Wystarczy wskazać, że treść dowodów osobowych (w kontekście powiązań kapitałowych i osobowych) dawała podstawy do poczynienia ustaleń odnoszących się do ścisłego powiązania spółek (...) S.A i Leopard spółki z .o.o., czy też przeprowadzone dowody umożliwiały poczynienie ustaleń co do stanu wiedzy spółki (...) o sytuacji spółek (...). Jakkolwiek zatem okoliczności te potencjalnie mogły mieć charakter istotny, to, w ocenie Sądu Apelacyjnego, z innych przyczyn, zbędne jest uzupełnienie ustaleń faktycznych w sprawie. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, przyjęcie bezprawności działania strony pozwanej w świetle mających w sprawie zastosowania norm prawnych, wymagała stwierdzenia istnienia tego rodzaju okoliczności faktycznych, które nie zostały przez powoda wykazane, jak też zaoferowane przez powoda dowody nie służyły ich wykazaniu – o czym w dalszej części uzasadnienia.

Z tych samych przyczyn nie może odnieść skutku zarzut apelującego naruszenia art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 § 3 k.p.c., a co za tym idzie zbędne na tym etapie postępowania było uzupełnienie postępowania dowodowego przez przesłuchanie zawnioskowanych przez powoda 3-ch świadków.

W tym stanie rzeczy wskazać należy, że Sąd Okręgowy trafnie przyjął, że zgłoszone roszczenie podlega ocenie w świetle unormowań zawartych w art. 415 k.c. i art. 422 k.c. Tyle tylko, że na podstawie lakonicznego wywodu prawnego Sądu I instancji można odnieść wrażenie, jakby ocena prawna została dokonana przez Sąd poprzez łączne rozważanie przesłanek zawartych w obu wskazanych wyżej przepisach, a więc przy przyjęciu, że obie zastosowane przez sąd normy prawne pozostają ze sobą w związku. Tymczasem tak art. 415 k.c. jak i art. 422 k.c. tworzą samodzielne, niezależne od siebie podstawy odpowiedzialności odszkodowawczej. Zważyć należy, że art. 422 k.c. tworzy skonkretyzowane typy czynów niedozwolonych i sam jest podstawą do stwierdzenia bezprawności opisanych w nim zachowań (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 lipca 1975 r., I CR 399/75, Legalis nr 18877). W konsekwencji, zgłoszone w

sprawie roszczenie musi podlegać oddzielnej ocenie uwzględniającej przesłanki obu powołanych wyżej podstaw odpowiedzialności.

Przypomnieć przy tym należy, że powód w pozwie odwołuje się przede wszystkim do okoliczności faktycznych wyczerpujących przesłanki art. 415 k.c. Twierdzenia odpowiadające przesłance określonej w art. 422 k.c., o świadomym skorzystaniu przez stronę pozwaną z wyrządzonej powodowi przez jego kontrahenta szkody, powoływane są zdawkowo na tle twierdzeń odwołujących się do bezprawności działania spółki (...), polegającego na ukierunkowanym i nieuzasadnionym zachowaniu, które doprowadziło do braku możliwości realizacji roszczeń powoda.

Przechodząc do analizy prawnej, odnotować należy, że w sprawie nie budzi wątpliwości, że powód niewątpliwie poniósł szkodę na skutek działania swojego kontrahenta – (...) spółki z o.o. To z tym podmiotem łączyła J. P. umowa, na rzecz tej spółki powód dokonał wpłat na poczet wykonania umowy i to ten podmiot, wbrew obowiązkowi prawnemu, nie zwrócił powodowi uiszczonych przez niego kwot. Niezależnie zatem od tego, czy w okolicznościach faktycznych sprawy spółka (...) ponosi wobec powoda odpowiedzialność kontraktową czy z czynu niedozwolonego (czy też z obu podstaw), w oczywisty sposób to działalność tej spółki pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą powoda w postaci utraty uiszczonych, w związku z zawarciem umowy, kwot.

W oczywisty sposób, niezależnie od odpowiedzialności bezpośredniego kontrahenta, przy stwierdzeniu określonych okoliczności faktycznych, za szkodę powoda mogą odpowiadać także osoby trzecie. Jak już wskazano, w świetle przywołanych na uzasadnienie zgłoszonego żądania okoliczności faktycznych, odpowiedzialność strony pozwanej musi być zbadana w ramach podstaw przewidzianych art. 415 k.c. i art. 422 k.c.

Przy stwierdzeniu, że bezpośrednim sprawcą szkody jest (...) Spółka z o.o., w pierwszej kolejności należy poszukiwać ewentualnej odpowiedzialności strony pozwanej w podstawie przewidzianej art. 422 k.c. Zgodnie z tym przepisem, za szkodę odpowiedzialny jest nie tylko ten, kto ją bezpośrednio wyrządził, lecz także ten, kto inną osobę do wyrządzenia szkody nakłonił albo był jej pomocny, jak również ten, kto świadomie skorzystał z wyrządzonej drugiemu szkody. Ustawa pozwala zatem zaliczyć do kategorii współsprawców osoby mające współudział pośredni w czynie podstawowym, a nadto jako współsprawca traktowany jest ten, kto świadomie skorzystał z wyrządzonej drugiemu szkody.

W oczywisty sposób nie można spółki (...) nie można uznać za podżegacza bądź pomocnika (...) Spółki z o.o. Podżeganie ma bowiem miejsce wtedy, gdy podżegacz zachęca inną osobę lub inne osoby do popełnienia konkretnego czynu niedozwolonego. Tymczasem tak powód nie twierdzi, jak też nie ustalono faktów prowadzących do wniosku, że strona pozwana działała w zamiarze, by wyrządzić powodowi szkodę, zachęcając kontrahenta powoda do niewykonania umowy.

Z kolei pomocnictwo polega na umożliwieniu lub ułatwieniu innej osobie wyrządzenia szkody bądź przez pomoc fizyczną, bądź przez wsparcie psychiczne czy koncepcyjne. Także tego rodzaju okoliczności w sprawie nie zachodzą, skoro zachowanie spółki (...) związane było z realizacją własnych celów wynikających z zawarcia umowy obligacji, a nie ukierunkowane na wsparcie spółki (...) w wyrządzeniu szkody.

W tych warunkach rozważenia wymaga, czy nie zachodzi przewidziana art. 422 k.c. przesłanka odwołująca się do świadomego skorzystania z wyrządzonej powodowi szkody. Odpowiedzialny z tego tytułu odpowiada za własny czyn. Odpowiedzialność ta nie opiera się na klasycznie rozumianej zasadzie winy, lecz jest odpowiedzialnością za działanie świadome. „Skorzystanie” z kolei polega na odniesieniu jakiejś korzyści majątkowej kosztem poszkodowanego, a zatem w taki sposób, że to co poszkodowany traci przypada korzystającemu. Ważne jest przy tym, by skorzystanie polegało na przejęciu korzyści już uzyskanych na skutek czynu przez sprawcę lub inną osobę. Nie mieści się w hipotezie tego przepisu uzyskanie korzyści własnym działaniem w sytuacji, gdy czyn innej osoby jedynie ułatwił uzyskanie tych korzyści własnym działaniem korzystającego. Przyjąć należy, że skorzystanie ze szkody oznacza jedynie bezpośrednie uzyskanie korzyści dokładnie z tego, co inna osoba utraciła. „Przez skorzystanie (...) należy więc rozumieć uzyskanie faktycznego władztwa nad rzeczą pochodzącą z wyrządzonej szkody lub (...) faktyczne przejęcie w całości lub części

korzyści majątkowej innego rodzaju, pochodzącej z wyrządzonej drugiemu szkody” (M. P., Odpowiedzialność cywilna, s.548). Wreszcie wskazać należy, że szkoda musi wystąpić zanim skorzystanie z niej będzie możliwe.

W tym stanie rzeczy, w okolicznościach niniejszej sprawy, nie sposób przyjąć spełnienia wyżej określonych przesłanek. Przede wszystkim nie sposób zidentyfikować, że spółka (...) odniosła korzyść ze szkody wyrządzonej powodowi przez spółkę (...). Zważyć należy, że w sprawie występuje skomplikowany układ powiązań umownych pomiędzy poszczególnymi podmiotami, w ramach którego strona pozwana spełniła świadczenie umowne na rzecz (...) S.A., którego, w znacznej części, nie odzyskała. Tym samym, na skutek realizacji umowy z w/w spółką, pomimo uzyskania zabezpieczeń na majątku (...) spółki z o.o., sama poniosła szkodę. W tej sytuacji wątpliwym jest, by zasadne było twierdzenie o uzyskaniu przez nią korzyści kosztem innych podmiotów, w tym wierzycieli (...) spółki z o.o.

Po drugie, poza sporem pozostaje, że obie spółki (...) są dłużnikami swoich kontrahentów, a więc z jednej strony osób, które zawarły umowy o budowę lokalu (jak powód), z drugiej (...) S.A. jest dłużnikiem strony pozwanej. Z uwagi na wielkość zobowiązań i wierzycieli nie sposób przyjąć, że odzyskując część zadłużenia strona pozwana uzyskała korzyść ze szkody właśnie powoda, a więc że przejęła przysługującą mu wierzytelność. W szczególności, jeżeli zważyć, że odzyskanie części należności przez stronę pozwaną miało miejsce w toku postępowania upadłościowego, z majątku (...) S.A.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w sprawie nie wykazano, by istniały podstawy do przyjęcia odpowiedzialności strony pozwanej wobec powoda z odwołaniem się do art. 415 k.c. Zgodnie z tym przepisem, kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Nadto, zgodnie z art. 361 § 1 k.c., przypisanie określonej osobie odpowiedzialności odszkodowawczej wymaga stwierdzenia istnienia szkody, bezprawnego działania lub zaniechania sprawcy oraz adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy tym działaniem a szkodą. O ile zatem w sprawie istnieją podstawy do przyjęcia, że powód poniósł szkodę, to nie zostały wykazane pozostałe przesłanki określone tym przepisem. W szczególności, w ocenie Sądu Apelacyjnego, brak jest podstaw do uznania, że działanie pozwanej spółki (...) było bezprawne.

Powód, konstruując roszczenie odszkodowawcze, powoływał się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2012 r., III CSK 181/11 (OSN z 2012 r., nr 7-8, poz.101) wywodząc, że w orzeczeniu tym Sąd przesądził o bezprawności działania strony pozwanej. Zgodzić się należy, że wyrok ten korzysta z prawomocności materialnej (art. 365 k.p.c.), która wyraża nakaz przyjmowania, że w danej sytuacji stan prawny przedstawia się tak, jak to wynika z zawartego w orzeczeniu rozstrzygnięcia. Przepis art. 365 § 1 k.p.c. adresuje ten nakaz nie tylko do stron, ale i sądu, który wydał orzeczenie, oraz innych sądów, organów państwowych i organów administracji publicznej, a w sytuacjach w ustawie przewidzianych także do innych osób. Tyle tylko, że moc wiążąca prawomocnego wyroku dotyczy związania treścią sentencji, a nie uzasadnienia, zawierającego prezentację przeprowadzonych dowodów i ocenę ich wiarygodności. Przede wszystkim jednak związanie, o którym mowa w art. 365 polega na związaniu dyspozycją zawartą w sentencji wyroku skonkretyzowanej, zindywidualizowanej i trwałej normy prawnej wywiedzionej przez sąd z norm generalnych i abstrakcyjnych zawartych w przepisach prawnych, ale tylko w zakresie tej kwestii prawnej, która była przedmiotem rozstrzygnięcia w innej sprawie.

Wskazać zatem należy, że w w/w sprawie przedmiotem wyrokowania była wyłącznie kwestia ważności skonkretyzowanych hipotek ustanowionych na nieruchomości (...)na zabezpieczenie wierzytelności spółki (...), wynikających z umowy obligacji zawartej pomiędzy tymi podmiotami. Tylko zatem w takim zakresie wyrok ten ma moc wiążącą i tylko z uwagi na ten stosunek prawny dokonano oceny bezprawności działania stron tej czynności prawnej. Brak jest zatem podstaw do przyjęcia, że doszło do przesądzenia o bezprawności działania strony pozwanej w ramach stosunku odszkodowawczego wobec kontrahentów obu spółek (...).

Niezależnie od powyższego wskazać należy, że powód w części wadliwie interpretuje zawartą w w/w wyroku ocenę prawną, a w części ja nadinterpretuje. Przykładowo, powód wskazuje, że w ocenie Sądu Najwyższego, w ramach umowy łączącej (...) S.A. i (...), doszło do uzyskania nadzabezpieczenia. Tymczasem Sąd Najwyższy wprost wskazał, że w ustalonych okolicznościach faktycznych nie było podstaw do stwierdzenia „stanu nadzabezpieczenia” i tym

samym uznania z tej przyczyny nieważności spornych hipotek. Nadto, przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego, z uwagi na ocenę ważności spornych hipotek w świetle treści art. 58 § 2 k.c., była ocena bezprawności działania przede wszystkim (...) S.A. i w tym zakresie Sąd stwierdził wprost, że ich ustanowienie było jednym z rezultatów nierzetelnego postępowania spółki (...). O ile natomiast Sąd odnosił się do zachowania strony pozwanej z uwagi na ewentualnie naruszenie zasad współżycia społecznego przy ustanowieniu spornych hipotek, to wskazał jedynie na stan wiedzy spółki (...) i to, że ustanowienie zabezpieczenia hipotecznego na nieruchomości objętej inwestycją z pierwszeństwem przez wierzycielami pierwotnymi stanowiło element odpowiedniej „kalkulacji” prawnej i ekonomicznej strony pozwanej. Taki zakres rozważań był wystarczający dla oceny ważności hipotek. W oczywisty sposób natomiast nie przesądza i nie może przesądzać o bezprawności działania strony pozwanej w ramach ewentualnej jej odpowiedzialności odszkodowawczej wobec kontrahentów dewelopera.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, dla przyjęcia bezprawności działania strony pozwanej i istnienia adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy tym działaniem a szkodą powoda, nie jest wystarczające wykazanie, że skutkiem zawarcia umowy obligacji i uzyskania stosownych zabezpieczeń na majątku obu spółek (...), była upadłość tych spółek, w wyniku czego powód nie uzyskał zaspokojenia własnej wierzytelności. Zważyć należy, że – co do zasady – zawarcie umowy obligacji pomiędzy (...)i spółką (...) nie było sprzeczne z prawem, jak też nie było sprzeczne z prawem, w ramach ochrony swych interesów ekonomicznych, podjęcie przez stronę pozwaną czynności asekuracyjnych, w tym poprzez uzyskanie zabezpieczenia także na majątku podmiotów trzecich. Jako powszechne i zgodne z prawem w obrocie gospodarczym należy uznać działanie związane z ustanawianiem różnego rodzaju zabezpieczeń dla ochrony własnych interesów, w ramach kalkulacji prawnej i ekonomicznej. O bezprawności działania w tym zakresie nie może decydować sam efekt w postaci nieosiągnięcia zamierzonego celu gospodarczego bądź niepowodzenia ekonomicznego – także w przypadku, gdy skutkiem tego jest upadłość podmiotu gospodarczego, co wiąże się z określoną stratą kontrahentów tego podmiotu. Nie można zatem przyjąć, że sam fakt niepowodzenia określonego zamierzenia gospodarczego jest źródłem odpowiedzialności podmiotu trzeciego wobec kontrahenta upadłego przedsiębiorcy, nawet jeżeli ustanowione na rzecz podmiotu trzeciego zabezpieczenia są kauzalnie jednym z elementów wpływających na końcową kondycję tego przedsiębiorcy. Zważyć należy, że każde przedsięwzięcie gospodarcze obciążone jest ryzykiem i jest niepewne co do rezultatu.

W konsekwencji, w ocenie Sądu Apelacyjnego, nie można przyjąć bezprawności działania strony pozwanej tylko z tego powodu, że zawarła ona umowę obligacji z (...)i doprowadziła do uzyskania zabezpieczenia na majątku (...) spółki z o.o., nawet jeżeli – na skutek określonych okoliczności faktycznych – przedsięwzięcie gospodarcze nie przyniosło efektu, co w rezultacie doprowadziło do upadłości obu w/w spółek i braku zaspokojenia wierzytelności powoda. Zważyć należy, że samo zawarcie w/w umowy i ustanowienie zabezpieczeń nie było sprzeczne z prawem.

Zawierając umowę obligacji stronom tej umowy przyświecał określony cel gospodarczy, a podejmując czynności asekuracyjne strona pozwana zabezpieczała własne interesy ekonomiczne. W tym stanie rzeczy, dla przyjęcia ewentualnej odpowiedzialności odszkodowawczej strony pozwanej i bezprawności jej działania niezbędnym byłoby stwierdzenie, że (...)działa w sposób oczywiście nierzetelny oraz, że działanie spółki (...), przy pełnej wiedzy co do sposobu działania kontrahenta, narusza zasady współżycia społecznego i jest sprzeczne z celem podjętych czynności prawnych. Minimum w tym zakresie byłoby ustalenie, że strona pozwana - mając świadomość co do stosunków wewnętrznych spółek (...) i mając świadomość co do stosunków prawnych łączących te spółki z ich kontrahentami w zakresie umów związanych z realizacją umów deweloperskich, w tym o charakterze konsumenckim – zawarła umowę obligacji uzyskując zabezpieczenia własnych wierzytelności z pierwszeństwem innych wierzycieli, przy dodatkowym stwierdzeniu, że już w chwili zawierania spornych umów nie było szans na osiągnięcie zamierzonego celu gospodarczego bądź istniało tak daleko idące ryzyko, że osiągnięcie tego celu było nierealne lub mało prawdopodobne. Innymi słowy, jeżeli strona pozwana, z pełną świadomością zniweczenia roszczeń innych osób, podejmowałaby zamierzenie gospodarcze bez szansy jego realizacji przy założeniu, że zakres zabezpieczeń umożliwi odzyskanie własnej wierzytelności kosztem innych wierzycieli. W ocenie Sądu, o ile istniały podstawy do kalkulacji, że osiągnięcie celu gospodarczego spornych umów było realne, nie sposób stronie pozwanej zarzucić, że zawarcie umowy zgodnej z prawem i uzyskanie – zgodnie z prawem - pierwszeństwa zaspokojenia przed innymi wierzycielami, było działaniem



bezprawnym, jak też działanie to było sprzeczne ze społeczno – gospodarczym celem tych umów bądź naruszało zasady współżycia społecznego.

Zważyć także należy, że od stwierdzenia tych okoliczności zależy ocena, czy działanie strony pozwanej pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą powoda, czy też tylko w związku kauzalnym. Przypomnieć należy, że zgodnie z art. 361 § 1 kc zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność wyłącznie za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W tym znaczeniu adekwatny związek przyczynowy zachodzi tylko wtedy, gdy w zestawie wszystkich przyczyn i skutków mamy do czynienia jedynie z takimi przyczynami, które normalnie powodują określone skutki. Dla stwierdzenia istnienia adekwatnego związku przyczynowego niezbędne jest zatem zbadanie, czy pomiędzy kolejnymi faktami istnieją obiektywne powiązania tj. wyjaśnienie, czy dany fakt (przyczyna) był koniecznym warunkiem wystąpienia drugiego z nich (skutku), czyli czy bez niego skutek nastąpiłby. Odnosząc te rozważania do okoliczności niniejszej sprawy stwierdzić należy, że w oczywisty sposób przyjęcie, że istniała realna możliwość osiągnięcia celu gospodarczego spornej umowy obligacji, a ostateczne, negatywne skutki związane z niezrealizowaniem zamierzenia gospodarczego były wynikiem także innych okoliczności, to pomiędzy działaniem strony pozwanej a szkodą powoda nie zachodzi adekwatny związek przyczynowy.

Stąd istotne znaczenie w sprawie ma zbadanie, jaka była realna ocena możliwości osiągnięcia celu gospodarczego przy zawarciu umowy obligacji, w ramach (...) spółek (...). Okoliczności te muszą być odniesione do czasu, w którym sporna umowa była zawarta. Zważyć należy, że choćby z zeznań świadków, pracowników spółek (...), wynika, że nie przewidywano niepowodzenia zamierzenia gospodarczego, a negatywny skutek tego zamierzenia był wynikiem zmiany sytuacji na rynku i spadku cen nieruchomości. Weryfikacja tych okoliczności, w tym ocena realnych szans powodzenia przedmiotowego zamierzenia gospodarczego i osiągnięcia celu ekonomicznego, wymaga wiedzy specjalnej. Ciężar dowodowy wykazania tych okoliczności obciążał powoda, który nie zgłosił adekwatnych wniosków dowodowych dla ich wykazania. Podobnie, dowodu z opinii biegłego wymagało wykazanie twierdzenia, że strona pozwana uzyskała nadzabezpieczenie, jak też – na co wskazano już wcześniej – czy ustanowienie tych zabezpieczeń było gospodarczo nieuzasadnionym i nieracjonalnym działaniem kontrahentów, kosztem innych podmiotów.

Powyższe okoliczności nie zostały w sprawie wykazane, co musiało prowadzić do oceny bezzasadności zgłoszonego roszczenia.

Biorąc to pod uwagę Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., orzekł jak w sentencji, o kosztach postępowania apelacyjnego orzekając zgodnie z zasadą odpowiedzialności za jego wynik (art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.).

SSA Sławomir Jamróg SSA Paweł Rygiel SSA Jerzy Bess